LONDYN, 11 MAJA 1952 r.
ROK IV NR 19 (132)
Redaguje Wydział Informacyjno-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do „Gazety Niedzielnej"

SPK POLSKA WALCZĄCA KOMBATANT POLSKI NA OBCZYŹNIE

B.D.I.C

ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OŚWIATY POLSKIEJ ZAGRANICĄ

PŁK. DYPL. HENRYK PIĄTKOWSKI

Siódmy zeszyt „Materiałów Oświatowych"

Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Głównego S.P.K. opublikował w serii „Materiałów Oświatowych" zeszyt „Bitwa o Monte Cassino" opracowany przez Jana Bielatowicza.

Zeszyt wyszedł pod redakcją dr Zofii Kasprzyckiej, kierowniczki Wydziału Kultury i Oświaty. Stanowi on już siódmą pozycję w wydawnictwach tego Wydziału i będzie służył jako materiał pomocniczy dla organizatorów obchodów i wieczornic poświęconych uczczeniu rocznic bitwy o Monte Cassino.

Poczynając od pierwszych słów skreślonych przez redaktorkę dr Zofię Kasprzycką, a kończąc na „Nocie końcowej", cały zeszyt tchnie myślą oddania hołdu bohaterstwu żołnierza, który w tej bitwie walczył, odnosił rany i znachodził śmierć. Bije też z kart tego opracowania imponująca prostota i bezpośredniość w opisie bitwy opracowanym przez Jana Bielatowicza. A cały zeszyt przeniknięty jest nastrojem tamtych dni, przeżywanych z jednaką myślą o celu wysiłku orężnego przez polski Londyn, przez Kraj, przez samych walczących. Dobitnie oddane są też wrażenia, jakie ta polska bitwa wywarła na wysokich dowódcach alianckich i ich kierownictwie politycznym.

Sądzę, że można było wywołać ten nastrój dlatego, że autor opracowania i redaktorka żyją nieodmiennie tą samą myślą, jaka nurtowała wśród tamtych, którzy „w imię miłości Ojczyzny" podjęli byli swoje obowiązki. Jeśli więc organizatorzy obchodów i wieczornic wyzyskają dobrze tę broszurkę, to żywa myśl — w niej zawarta — będzie promieniować na polskie skupiska rozsiane po świecie. I młodzież, o którą troska przebija z kart zeszytu, znajdzie prosty przykład, jak walczyć o Polskę. A wtedy będziemy mieli jeszcze jeden dowód więcej, że ofiara tych, którzy padli na skałach Monte Cassino, nie była daremna.

Jan Bielatowicz w „Słowie wstępnym" umieścił bitwę o Monte Cassino między bitwą pod Kutnem 1939 roku a bitwą o Warszawę w 1944 roku, zaznaczając, że symbolizują one kolejne i szczytowe zmagania orężne polskie najpierw w Kraju, potem zagranicą a później jeszcze znów w Kraju. A dalej umiejętnie odtworzył nastrój, w jakim żołnierz polski spełniał swój obowiązek w boju w obliczu „ciemnego jutra" politycznego losu Polski.

W „Bitwie o Monte Cassino" Bielatowicz trafnie scharakteryzował położenie ogólne, w jakim 2 Korpus wkroczył do bitwy. Wydobył też właściwy nastrój przedbitewny przez podkreślenie świadomości panującej wówczas, że wielokrotne natarcia alianckie na Klasztor zostały krwawo załamane przez świetną niemiecką obronę. Pada słowo Verdun, które może najlepiej przemawia do wyobraźni, zastępując potrzebę wielozdaniowego opisu. A wreszcie na szczególną uwagę zasługuje fakt, przez autora zaznaczony, o współudziale w natarciu 13 Brytyjskiego Korpusu. Dobrze się stało, że pamięć o tych naszych towarzyszach w bitwie będzie przekazywana dalej przez tę pożyteczną broszurę. Brytyjczycy — uporczywie walcząc — posuwali się krok za krokiem w dolinie Liri i zagrozili od południa niemieckiej obronie Klasztoru. Ponieśli w natarciu ciężkie straty krwawe. Dobitnie podkreślił to po zwycięstwie gen. Anders, kazawszy zatknąć flagę brytyjską obok polskiej na ruinach Klasztoru.

Sam przebieg bitwy, chociaż oddany przez Bialatowicza bez patosu, daje odczuć jej napięcie, wysiłek i ofiarę krwi.

Po tym opisie podane zostały: „Rozkazy i pisma dowódców". A więc rozkazy gen. Andersa, dowódcy Korpusu i gen. Sir Olivera Leese'a, tak zawsze życzliwego nam dowódcy 8 Armii Brytyjskiej.

Potem cały szereg listów i depesz, wśród których widnieją depesze od Prezydenta R.P., Władysława Raczkiewicza, od Naczelnego Wodza, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, od dowódcy Armii Krajowej, gen. T. Bór-Komorowskiego, list pasterski J.E. Ks. Biskupa Polowego Józefa F. Gawliny, który był w 2 Korpusie w czasie bitwy. A z obcych przemówienie ówczesnego gen. H. R. Alexandra, przy dekoracji gen. W. Andersa Orderem Łaźni i list gen. Einsenhowera na poświęcenie cmentarza polskiego na Monte Cassino, zaś wśród wyjątków z książek zacytowany jest fragment z „Pamiętników" W. Churchilla.

Skolei mamy „Wybór prozy". A więc fragment z książki gen. W. Andersa „Bez ostatniego rozdziału", w której b. dowódca 2. Korpusu opisuje plastycznie te niesamowite trudności, na jakie natrafił żołnierz Korpusu, walczący w nocnych natarciach wśród skał w straszliwym huraganie ognia.

Następnie gen. Klemens Rudnicki, bohaterski dowódca natarcia 5 Kresowej Dywizji Piechoty, opisuje przeżycia żołnierza, który walczył zwycięsko. Opis ten nosi tytuł: „Wielkie zwycięstwo nie może przyjść łatwo". **)

Zamyka ten cykl fragment z epilogu „Bitwa o Monte Cassino" trzytomowego dzieła Melchiora Wańkowicza. Fragment ten od jego pierwszych słów otrzymał tytuł: „Widzę ciebie, pole chwały". Autor oglądał bitwę własnymi oczyma, a opis jej oparł na własnych notatkach robionych na gorąco w czasie bitwy, na tysiącach relacyj ustnych jej uczestników, składanych Wańkowiczowi po bitwie w terenie, na miejscach walk i na tyłach w służbach Korpusu, które tak wydajnie wspierały bitewny wysiłek oraz na studiach dokumentów operacyjnych związanych z bitwą.

Po rozdziale „Wybór prozy" następuje rozdział: „Wybór wierszy". Wśród nich mamy starannie dobrane utwory naszych poetów, a więc Romana Husarskiego, Jana Lechonia, Jana Olechowskiego, Tadeusza K. Sowickiego, Beaty Obertyńskiej, Czesława Bednarczyka, a po nich pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino" Feliksa Konarskiego — Refrena, muzyka: Alfreda Schuetza.

Jan Bielatowicz podaje zwykle w swych opracowaniach dobrze zestawioną bibliografię; w tym opracowaniu została ona szczególnie starannie skompletowana, przy współpracy znanego historyka wojskowego płk. dypl. dr S. Biegańskiego.

„Nota końcowa" mówi, że „oprócz zamieszczonych w broszurze materiałów historycznych i literackich... organizatorzy obchodów i wieczornic mogą skorzystać ze źródeł wymienionych w bibliografii", a dalej, iż „Propozycje te nie wyczerpują oczywiście wszystkich sposobów wykorzystania źródeł i zestawienia programów. Organizatorzy mają tu wiele możliwości i mogą pójść za upodobaniami własnymi — w myśl potrzeb swego środowiska".

Wobec tego możemy dodać, że tak pojęta pomoc dla organizatorów w niczym nie grozi, ażeby obchody miały przerodzić się w jakieś „urzędowe galówki", odbywane według jednego sztywnego wzoru.

Rysunek Krzyża Monte Cassino z wielką prostotą wykonany jest przez J.F.

Rysunek i szkic terenu bitwy, jak również okładkę broszury z talentem wykonał Stanisław Gliwa.

Całość zeszytu, choć skromna w rozmiarach i objętości robi najlepsze wrażenie przez wkład myśli i serca redaktorki i autora.

Broszura jest jednym z dowodów, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów spełnia dobrze zadanie kultywowania naszej żołnierskiej tradycji.

Henryk Piątkowski

**) „BITWA O MONTE CASSINO". Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Londyn, 1952. „Materiały Oświatowe" zeszyt wydany na rocznicę Bitwy o Monte Cassino. Opracował Jan Bielatowicz. Pod redakcją dr Zofii Kasprzyckiej. Wydawnictwo Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego S.P.K.*

***) Autor recenzji pominął swój wkład w broszurę, a mianowicie fragment pięknej prozy z jego doskonałej pracy p.t. „Bitwa o Monte Cassino", która stanowi — jak dotąd — najcenniejszą pozycję w polskiej literaturze wojskowej o bitwie pod Monte Cassino.*

Dziesięciolecie Dywizji Karpackiej

W dniach 3 i 4 maja odbyły się w Londynie uroczystości w dziesięciolecie powołania do życia 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

W sobotę, dnia 3 maja w Brompton Oratory odprawiona została Msza św. za dusze poległych i zmarłych Karpatczyków. Wieczorem tego dnia odbyło się zebranie towarzyskie w Klubie Marynarki Wojennej.

W niedzielę, dnia 4 maja, po złożeniu hołdu sztandarowi Dywizji, złożonemu w Instytucie Historycznym im. Gen. Wł. Sikorskiego, ks. infułat Michalski celebrował uroczystą Mszę św. w Brompton Oratory. Kazanie wygłosił ks. Walczak. Śpiewał Chór Wojska Polskiego.

Po południu w Westminster Cathedral Hall odbyła się akademia.

Dokładne sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w następnym numerze.

Niektóre punkty uroczystości transmitowane były przez radiostacje na Kraj. Pisma poiskie poświęciły jubileuszowi Karpatczyków obszerne artykuły i wzmianki. Związek Karpatczyków wydał okazały numer specjalny „Gońca Karpackiego", zawierający szereg cennych prac historycznych i literackich.

Nagroda pisarska S.P.K.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów dorocznym zwyczajem przyzna w sierpniu br. na Święto Żołnierza nagrodę pisarską w wysokości £ 100 za pracę literacką, publicystyczną lub naukową drukowaną lub przedstawioną w rękopisie, reprezentującą kulturę polską wobec obcych. Praca może być napisana w języku polskim lub obcym.

Ze względu na statut nagrody, który przewiduje uwzględnienie prac w rękopisie, SPK zwraca się do zainteresowanych o nadsyłanie prac niedrukowanych (maszynopisów) do dnia 1 lipca br. pod adresem: SPK, Zarząd Główny (Nagroda pisarska), 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7., z podaniem nazwiska i adresu autora.

Obchód rocznicy bitwy o Monte Cassino

W dniu 17 maja br. w sali teatru Scala w Londynie odbędzie się uroczysta akademia w rocznicę bitwy o Monte Cassino. Przemówienie wygłosi gen. Władysław Anders.

Szczegóły w afiszach.

Dekoracja przyjaciela Polaków

Wicenrezes Oddziału Brytania kol. S. Lis zwręcza Złoty Krzyż Zasługi p. G. Buistowi, zasłużonemu obrońcy spraw polskich na terenie Szkocji. (Patrz sprawozdanie w poprzednim numerze.)

Poszukiwania

Mjr. Alojzy Krannerwetter; w r. 1949 przebywał: 45, Holding Unit Seighford, nr. Stafford.

Wiadomości kierować do Zarządu Oddziału Wielka Brytania — 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

FP 1787

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes

Migawki z działalności kombatanckiej

Od Detroit po Genewę

STANY ZJEDNOCZONE. DETROIT. Działa tu od przeszło roku Teatr Rozmaitości, złożony z 23 osób. Zespół składa się z kilku zawodowych aktorów, reszta to amatorzy, w tym kilka osób ze starej emigracji, pozostali, w tym organizatorzy teatru, są nowoprzybyłymi z Anglii i Niemiec. Kierownikiem teatru jest p. W. Wolny. Wśród aktorów kombatantów widzimy na nadesłanych programach nazwiska znanych nam kolegów: J. Odrzywolskiej z Niemiec, S. Janickiego i Kastnera z *Koła londyńskiego nr. 36.*

Teatr daje co kilka tygodni przedstawienia lub wieczory rozrywkowe t.zw. ,,Podwieczorki przy mikrofonie''. Te ostatnie prowadzi Róża Nowotarska. Wystawiono: Fredry ,,Damy i Huzary'', W. Rapackiego ,,Papa się żeni'', a 20 kwietnia odbyła się premiera Sądka ,,Kwatery nad Adriatykiem'' w reżyserii kol. Janickiego. W próby wchodzą niezadługo ,,Markietanki'', a w maju w programie ,,Podwieczorków'' będzie dany program poświęcony matce.

Teatr Rozmaitości wybiera się z objazdem w teren: do Toledo i innych miejscowości, a także do Kanady. Podkreślić należy, iż teatr przeznacza dochód ze swoich przedstawień na cele społeczne: pomoc inwalidom, na szkolnictwo w Niemczech, zorganizowanie katedry języka polskiego na uniwersytecie Wayne i inne. Kierownik teatru pisze ostatnio do Zarządu Głównego: ,,... Nowa emigracja chętnie uczęszcza na wszelkie imprezy polskie, o ile są one na odpowiednim poziomie''.

Praca artystyczna nowej i starej emigracji w Detroit daje piękne rezultaty, a Teatr Rozmaitości stał się teatrem stałym, co w jego warunkach pracy świadczy o wielkiej wytrwałości i ambicji kierownictwa i zespołu.

KANADA. PORT ARTHUR. Koło SPK Nr. 1 rozwija tu ożywioną działalność organizacyjną i kulturalno-oświatową. W ciągu paru miesięcy pracy obecnego zarządu uruchomiono bibliotekę i świetlicę, zakupiono patefon, płyty i mikrofon. W każdą niedzielę w wielkiej sali Canadian Legion staraniem Koła wyświetlane są filmy o Polsce oraz o Kanadzie. Filmów polskich wyświetlono w okresie niespełna dwumiesięcznym już siedem. Kombatanci w Port Arthur są przyjaciółmi dzieci: młodzież nasza ma bezpłatny wstęp na pokazy filmów i wszelkie imprezy kombatanckie. Uczęszcza też na nie tłumnie i na niektórych filmach zajmuje połowę miejsc na sali.

Koło gościło niedawno gen. Tokarzewskiego. Z zorganizowanych ostatnio imprez zasilono poważnie kasę Koła. Dochód z zabaw został przeznaczony również na zakupienie własnych sztandarów oraz na pomoc szkole polskiej.

Obecnie Zarząd przygotowuje uroczystość majową, a także ma w projekcie zorganizowanie sekcji opieki nad chorymi, sekcji pań i sekcji bibliotecznej.

Pomyślnie rozwija się współpraca z miejscowym Kongresem Polonii oraz organizacjami kanadyjskimi, jak Canadian Legion i Can. Women' Club i innymi.

Prezesem Koła jest kol. Kwaśniewski, sekretarzem — S. Wierzbicki.

CANADA. MONTREAL. Polski Instytut Naukowy w Ameryce Oddział Kanada w Montrealu zorganizował kursy korespondencyjne przedmiotów polskich dla młodzieży, zakupując podręczniki w Londynie. Pewne uzupełnienia do biblioteczki kursów ofiarował Zarząd Główny SPK. Prezesem instytutu jest prof. Zaborski, sekretarką W. Stachiewiczowa.

SZWAJCARIA. W miesiącach zimowych teatr kukiełkowy SPK pod kierownictwem kol. W. Vincenza i kol. H. Poniatowskiej wraz z akompaniatorem drem W. Kruczkiem odbył objazd po Szwajcarii, odwiedzając skupiska kombatanckie i polskie w Zurychu, Locarno, Bernie, Muchcimie, Winterthurze, Genewie i Fryburgu. Przedstawienia te cieszyły się ogromnym powodzeniem. W Szwajcarii koledzy nasi zorganizowali również zespoły tańców ludowych: dorosłych i dzieci.

W Solothurn kombatanci prowadzą stały kiermasz taniej książki polskiej.

BELGIA. Oddział poświęca dużą uwagę rozwojowi czytelnictwa (biblioteki) oraz szkołom i kursom polskim dla młodzieży i dzieci. Prezes Oddziału, kol. L. Fluder zabiega niezmordowanie o należyte postawienie spraw szkolnych. Koła SPK opiekują się szkołami: dopełnianiem zapasów podręczników i programów. W zakresie dostarczania podręczników SPK w Belgii, jak również komitetom szkolnym Polskiej Misji Katolickiej pomaga Zarząd Główny SPK. Przed kilku miesiącami przybył do Belgii z Francji ks. Stopa, kombatant, który w ramach Misji Katolickiej energicznie organizuje szkoły w okręgu Liege. *Z. K.*

Odznaczenie zasłużonej działaczki

w Holandii

W sali hotelu ,,Terminus'' w Utrechcie odbyła się podwójna uroczystość z okazji wręczenia Złotego Krzyża Zasługi p. L. Marseille-Konarskiej a zarazem oficjalne pożegnanie prezesa Polskiego Towarzystwa Katolickiego (PTK) w Holandii, inż. T. Maciejowskiego, który w krótce emigruje do Kanady.

Wręczenia Krzyża Zasługi dokonał w imieniu delegata rządu p. prof. S. Łubieński. Przy tej okazji prof. Łubieński wygłosił krótkie przemówienie, obrazujące pełną poświęcenia pracę p. Marseille, która — będąc jednocześnie członkiem Zarządów Głównych SPK i PTK — pełniła funkcję referentki Działu Emigracyjnego i Opieki Społecznej, nie ograniczając swej działalności do udzielania pomocy jedynie rodakom, zrzeszonym w obu Stowarzyszeniach.

Przemawiali ponadto prezes Oddziału SPK, prezes PTK w Holandii i szereg innych delegatów, którzy przy składaniu życzeń wręczali bukiety biało-czerwonych kwiatów.

P. L. Marseille-Konarska na ręce prof. Łubieńskiego złożyła podziękowanie za okazane wyróżnienie, jak również dziękowała wszystkim za dowody uznania i koleżeńskiej współpracy. Na zakończenie odśpiewano ,,Rotę''.

W drugiej części uroczystości Zarząd Główny PTK, prezes Oddziału SPK i szereg delegatów w nadzwyczaj serdeczny sposób żegnali prezesa PTK, p. inż. T. Maciejowskiego, który wraz z rodziną opuszcza wkrótce Holandię. Mówcy podkreślili wysokie kwalifikacje organizacyjne odjeżdżającego prezesa i po złożeniu życzeń wręczyli mu kilka upominków, oraz bukiety kwiatów małżonce.

Sprostowanie

Prostujemy notatkę prasową: ,,Zmiana na stanowisku prezesa w Holandii'', umieszczoną w ,,Polsce Walczącej'' z dnia 20 kwietnia br. Wiadomość ta powinna brzmieć:

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż do dnia 1 listopada 1952 r. funkcję prezesa Oddziału pełni dotychczasowy wiceprezes Oddziału SPK w Holandii, kol. S. Werner.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Wielewaalweg 7, Venlo/L, — Holland.

ZARZĄD ODDZIAŁU SPK W HOLANDII.

Koło Nr 123 w Croydon

W Croydon odbyło się drugie walne zebranie Koła Nr 123, na którym, po przyjęciu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrano nowe władze: prezes kol. D. Błach, wiceprezes i delegat na zjazd Oddziału kol. W. Netter, sekretarz kol. J. Grzesik, skarbnik kol. B. Rudnicki, ref. sport. kol. A. Błach, członek Zarządu kol. J. Bokiewicz. Sekretariat mieści się nadal: 47, Davidson Rd., E. Croydon, Surrey.

Sekretarz i skarbnik załatwiają sprawy związane z przyjmowaniem nowych członków i zbieraniem składek w każdą niedzielę po nabożeństwie dla Polaków w sali parafialnej kościoła katolickiego, 350, Lower Addiscombe Rd., E. Croydon. W tym czasie jest również czynna biblioteka Koła.

„Sieć F 2"

Broszurę poświęconą historii „Sieci F 2", wydaną przez „Przegląd Historyczny Armii Francuskiej". można zamawiać u:

S. Łucki, 47, rue de l'Université, Paris 7, France.

Broszura kosztuje 500 fr., zysk jest przeznaczony na pomoc b. członkom Sieci.

„MARSZ KOMBATANTÓW"

muzyka Jana Markowskiego
tekst Wiktora Budzyńskiego

Wydawnictwo Koła SPK Nr 11/SW w Londynie

Cena 1 szyling

Do nabycia 18, Queens Gate Terrace, Londor., S.W.7 kiosk Centrali Handlowej SPK oraz w sekretariacie Koła SPK Nr 11

Rzut oka na dzieje Koła Nr 281 w Hodgemoor

Koło przez długi okres nie dawało o sobie znać poza dorywczymi lakonicznymi notatkami prasowymi, dotyczącymi imprez organizowanych przez członków.

Dnia 6 kwietnia zwyczajne walne zebranie po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, po nader ożywionej dyskusji, uchwaliło absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd Koła.

Nasuwa się więc sposobność do pobieżnego i zwięzłego przeglądu prac niewielkiego zresztą koła. Osiedle liczy około 500 mieszkańców, którzy co roku wybierają zarząd. Zarząd osiedla otrzymywał w ubiegłej kadencji spore dotacje z kasy sklepu TPP, co umożliwiło mu prowadzenie dość szerokiej akcji społecznej, jak prowadzenie nauki przedmiotów ojczystych, języka angielskiego, sprowadzanie zespołów teatralnych i filmowych, wycieczki dla dzieci i dorosłych, akademie itd.

W tej sytuacji kołu SPK odpadło sporo prac, mogło się więc skupić na odcinku kulturalnym. Nawiasem trzeba zaznaczyć, że w ubiegłej kadencji nastąpiło połączenie członków b. koła 320 w Penn Wood z kolegami z Hodgemoor. Każde takie połączenie jest pewnym wstrząsem w życiu koła. Spotykają się nieznani lub mało znani ludzie. Współpraca ułożyła się jednak pomyślnie i bez trudności.

Zarząd koła wziął czynny udział wraz z zarządem osiedla w przygotowaniu szeregu akademii i obchodów narodowych. W ośrodku robotniczym, gdzie ludzie nie mają wiele czasu wolnego, nie łatwą jest sprawą organizowanie imprez choćby najskromniejszych. Zawsze jednak znajdowali się ludzie dobrej woli, którzy swego czasu nie szczędząc, pomagali zarządowi w jego wysiłkach. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że duszą i mózgiem działu imprez zarządu był i jest ks. proboszcz J. Madeja, wiceprezes koła.

Mając skromne fundusze Zarząd koła nie mógł pozwolić sobie na sprowadzanie technicznie raczej kłopotliwe — zamiejscowych prelegentów i oparł się o ,,teren''.

Z zamiejscowych gości — mówców pięknie i ze swadą przemawiał muzyk p. J. Nowak o Ignacym Paderewskim. Interesującą prelekcję o znaczeniu i roli Niemiec w Europie wygłosił kol. J. Potocki. Ogółem koło zorganizowało 11 poranków dyskusyjnych, które spotkały się z uznaniem słuchaczy.

Trzy razy zawitała do nas czołówka filmowa SPK.

Zarząd pamiętał o swoich chorych członkach, czy to ich odwiedzając czy udzielając skromnej pomocy.

Bez mała co miesiąc powiększał się nasz księgozbiór. Bibliotekarz koła, kol. J. Sobol dbał o to. Skarbnik kol. J. Piekło gromadził skrzętnie pieniądze, pilnując wykonania budżetu, oddał kasę z pewną nadwyżką.

Na zakończenie należy podkreślić, co jest ważne w dobie różnic politycznych czy światopoglądowych, że mimo odmiennych przekonań, w zarządzie panowała atmosfera rzetelnej pracy, spokoju, humoru i szacunku dla zdania drugiego kolegi. Myślę, że to samo jest osiągnięciem znacznym, w czym jest niemała zasługa sekretarza, St. Zobniowa.

Należy wyrazić nadzieję, że członkowie i sympatycy koła udzielą pomocy nowemu zarządowi. Płacąc składki i biorąc udział w organizowaniu życia społecznego. A tyle jest do zrobienia...

Bohdan Znowski

W dniu 6 kwietnia b.r. na zwyczajnym walnym zebraniu członków Koła SPK Nr. 281 w Hodgemoor Estate po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań ustępującego zarządu, dyskusji i uchwaleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: prezes J. Hnatko, członkowie ks. prob. J. Madeja, A. Kołodyński, J. Szteinduchert, M. Wilk, B. Znowski i St. Zobniow.

(St. Z.)

Nowe władze Koła Nr 30

Zarząd Koła Nr 30 jednego z największych Kół na terenie Brytanii, liczącego około 600 czynnych członków, złożył ostatnio sprawozdanie ze swej działalności w kadencji 1951-52.

Ze względu na specjalny charakter Kół w Londynie, gdzie wszelkie potrzeby kulturalne, opieki prawnej i społecznej są zapewnione przez różne polskie instytucje jak i biura Oddziału Brytania, zadania są zupełnie inne niż poza Londynem. W ubiegłym okresie sprawozdawczym Zarząd starał się wzmocnić więź koleżeńską członków, urządzając szereg zebrań towarzyskich z tańcami i różnymi atrakcjami pod hasłem: „poznajmy się we własnym Kole". Imprezy te cieszyły się dobrą frekwencją i uznaniem członków Koła. W dziale organizacyjnym Zarząd dążył do zwiększenia liczby członków, do uaktualniania ewidencji i adresów oraz usprawnienia działalności sekretariatu. Zarząd prowadził udziałową kasę pożyczkową i udzielił 24 pożyczek na sumę £ 152. Działalność kasy wzrasta i obejmuje coraz większą ilość udziałowców. Na polu kulturalno-oświatowym Zarząd pomagał w dokształcaniu młodzieży w przedmiotach polskich.

Nowe władze wybrano w następującym składzie: prezes — J. Krajewski (po raz piąty), członkowie — I. Broniatowska, M. Brzezicki, J. Ciepichał. A. Czułowski, O. Hulacki i Z. Stangret. Delegaci na zjazdy Okręgu i Oddziału: A. Bartels, F. Miszczak, J. Narożański, J. Nasiełowski i Z. Poklękowski.

(jk)

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12, Fraed Mews, London, W.2. Tel. PAD 9734

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes